NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Sobota 27 lutego 1932 r. Cena 15 gr. № 58

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Pan Prezydent Rzplitej podpisał dekret nominacyjny dla Komisarza General. w Gdańsku

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zwalniający p. dr. Henryka Strasburgera ze stanowiska Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku. Równocześnie Pan Prezydent R. P. mianował na to stanowisko p. dr. Kazimierza Papee, dotychczasowego konsula generalnego R. P. w Królewcu.

Czasopismo belgijskie o teatrze polskim

Znane pismo „Eventail" w Brukseli poświęcone życiu teatralno-literackiemu zamieszcza entuzjastyczny artykuł o teatrze polskim, przedstawiający rozwój jego czasów najdawniejszych do chwili obecnej.

Zgon wybitnego malarza węgierskiego

Zmarł w Budapeszcie w 50 roku życia w zakładzie dla umysłowo-chorych jeden z najznakomitszych ongiś malarzy węgierskich Ludwik Gulacsy. Obrazy zmarłego były nacechowane mistycyzmem.

Porozumienie Hindusów

LONDYN. (Pat.) Z Indyj donoszą o ważnem porozumieniu, jakie się dokonało dziś pomiędzy hindusami z sekt uprzywilejowanych, a hindusami sekt potępionych, t. zw. parjasami. Na mocy tego porozumienia parjasi zrezygnowali z żądania własnej kurji wyborczej, zaś hindusi uprzywilejowani zgodzili się zapewnić parjasom stosowną ilość mandatów na podstawie systemu proporcjonalnego.

Skład rządu Irlandji

LONDYN. (Pat.) „Irish Independent" podaje jako pewny następujący skład przyszłego rządu de Valery: prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych—de Valery, wice-premjer, minister skarbu i minister poczt i telegrafów—Lemass, minister przemysłu i handlu—Macentee, minister obrony narodowej—Aiken, minister spraw wewnętrznych—Moore, minister oświaty —Fahy, minister sprawiedliwości—Rutledge, minister rolnictwa—Ryan.

Czy prezydent Hoover będzie kandydował

NEW-YORK. (Pat.) Sensację wywołało tu oświadczenie prezesa Narodowego Komitetu Demokratycznego Raskoba, dające do zrozumienia, iż jest możliwe, że Hoover zgodziłby się kandydować ponownie na stanowisko prezydenta z programem, przewidującym referendum w kwestji prohibicji.

Liczba Polaków w Ameryce

Według obliczeń federalnego biura spisowego — w Stanach Zjednoczonych A.P. zamieszkuje obecnie 1.268.583 Polaków, urodzonych w Polsce oraz 2.073.615 urodzonych w Ameryce z rodziców, pochodzących z Polski. Ogólna ta liczba 3.342.198 osób nie wykazuje jednak istotnego stanu rzeczy, gdyż federalne biuro spisowe pominęło zupełnie niezmiernie liczne trzecie pokolenie Polaków amerykańskich, którego liczbę trudno jest już dzisiaj ustalić, przy spisie ludności bowiem, Polacy z tej generacji figurują jako Amerykanie, zrodzeni z rodziców Amerykanów. Przypuszczalna więc liczba Polaków amerykańskich dochodzi do pięciu miljonów.

TELEGRAMY

Pokrycie złotego w Banku Polskim wrasta

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego b. r. wykazuje zapas złota 602 milj. 333 tys. zł., t. j. o 40 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Obieg biletów bankowych uległ zmniejszeniu o 42 milj. 647 tys. zł. do 1.068 milj. 888 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.88 procent, czyli o 15.88 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 50.55, czyli o 10.55 ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56.35 proc.

Inflacja monetarna
albo deflacja budżetowa we Francji

PARYŻ. 26.2 (tel. wł.) Artykuł Herriota w dzisiejszej „Ere Nouvelle", analizujący sytuację finansową Francji i dochodzący do konkluzji, że już w niedalekiej przyszłości stan finansów francuskich może okazać się gorszym od finansów niemieckich, wywołał wrażenie nad wyraz silne i tem boleśniejsze, że, chociaż konkluzja artykułu wydaje się mocno przesadzoną, jednak rozumowanie autora i argumenty jego oparte są na danych zupełnie ścisłych i realnych.

P. Herriot przewiduje, że już w krótkim czasie Francja stanie przed dylematem: albo inflacja monetarna albo deflacja budżetowa.

Nie ulega kwestji, że tragiczne proroctwo Herriota zgóry przygotowuje teren obrony radykałom w razie ich zwycięstwa wyborczego i objęcia przez nich władzy, z czem widocznie już dzisiaj Herriot poważnie się liczy.

Pomijając jednak motywy alarmistycznych horoskopów przywódcy radykałów, dla nikogo nie jest tajemnicą, że finanse francuskie wymagają teraz ogromnie pieczołowitej gospodarki.

Poincare pozostawił skarbowi państwowemu siedemnaście miljardów oszczędności i rezerwy.

Dzisiaj miljardy te prawie całkowicie ulotniły się na pożyczki zagraniczne, ratowanie rozmaitych instytucji bankowych, komunikacji morskiej etc., którym przeciągły kryzys groził bankructwem.

To też w kołach giełdowych mniemają, że pożyczka czeska będzie ostatnią i na dłuższy czas zamknie cykl państwowych fancuskich pożyczek zagranicznych.

Z walk na Dalekim Wschodzie

SZANGHAJ, (Pat.) Samoloty japońskie bombardowały wczoraj rano w Hang-Czou lotnisko chińskie. Lotnicy twierdzą, iż zniszczyli tamtejsze hangary i 5 samolotów, oraz strącili 2 samoloty, które przybyły, w celu odparcia ataku lotników japońskich.

SZANGHAJ. (Pat.) Sytuacja w Kiang-Wan jest od wczoraj wieczór niezmieniona. Japończycy twierdzą, że chińczycy kontratakowali kilkakrotnie w ciągu nocy, lecz, że kontrataki te były odparte. Wymiana ognia artyleryjskiego trwa w dalszym ciągu, a chińczycy jeszcze wciąż pozostają na swych pozycjach dokoła Kiang-Wan, mimo iż ich linja okopów na północ od Kiang-Wan została znacznie odsunięta.

MOSKWA. (Pat.) Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju, że wczoraj zakończono wyładowywanie świeżo przybyłych do Szanghaju posiłków japońskich w sile 15.000 żołnierzy. W ciągu najbliższych godzin oczekiwane jest wznowienie generalnego ataku japońskiego na pozycje chińskie.

SZANGHAJ. (Pat.) Według informacyj ze źródeł chińskich, wojska chińskie, po niezwykle zaciętej walce odebrały dziś rano miejscowość Miao-Hong-Czen, położone powyżej Kiang-Wan. Japończycy ponieśli ciężkie straty. Źródła japońskie natomiast zaprzeczają wiadomości o odebraniu wspomnianej miejscowości.

SZANGHAJ. (Pat.) Japończycy podali liczbę swoich strat w ludziach podczas walk w dniu czorajczym na 80 zabitych. Liczba jeńców za dzień dzisiejszy wynosi 150. W najbliższym czasie Japończycy mają nadzieję zdobyć Kiang-Wan. Straty chińskie obliczają na 300 do 400 ludzi.

SZANGHAJ. (Pat.) Wojskowe władze chińskie komunikują, że z dniem wczorajszym przybyły na teren walk 1-a i 11-a dywizje.

PARYŻ. (Pat.) Według doniesień, nadesłanych do prasy francuskiej z Dalekiego Wschodu, w szpitalach koncesyj międzynarodowych przebywa obecnie 2000 rannych żołnierzy chińskich armji regularnej oraz 300 chińczyków z oddziałów partyzanckich.

PARYŻ. (Pat.) Donoszą z Nankinu, iż chiński rząd narodowy nosi się z zamiarem powierzenia marszałkowi Czang-Kai-Szekowi dowództwa wojsk, których zadaniem byłoby odzyskanie z powrotem terenów, straconych w Mandżurji.

Dwa wyroki śmierci w Wilejce

WILNO, (Pat.) Onegdaj przed sądem doraźnym w Wilejce odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Poźniakowi i Janowi Hajdukiewiczowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe. Obaj oskarżeni napadli mianowicie w lesie w pobliżu Biennicy-Lobiedjewo na włościankę Anastazję Poźniakową, zadając jej 9 ran i rabując 20 złotych. Poźniakowa zmarła wskutek odniesionych ran. Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie,

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Onegdaj Teatr Poznański wystawił komedję Zdzisława Marynkowskiego p. t. „Rozwód" w reżyserji Zygmunta Noskowskiego.

— Z okazji 200-lecia urodzin Jerzego Washingtona odbyły się we wszystkich szkołach w Tarnowie pogadanki.

— Z Budapesztu piszą, że wielką akademicką nagrodę Wojnitsa otrzymał znakomity poeta węgierski Geza Wojnowits.

— Donoszą z Moskwy o śmierci znanego historyka ukraińskiego, członka Akademji Nauk, prof. Bahalija.

— Koncert Artura Rubinszteina w Brukseli spotkał się z gorącem przyjęciem publiczności. Na koncercie obecna była królowa i ks. Marie-Jose, następczyni tronu włoskiego.

— W dniu jutrzejszym przybywa z Nowego Jorku do Cherbourga nowy transport złota: 123 beczki — na pokładzie okrętu „Brema" i 4 beczki na pokładzie okrętu „Majestic".

— Komunikują oficjalnie z Londynu, że nowy ambasador amerykański Mellon przybędzie do Londynu 15 marca r. b.

— Biuro Wolffa donosi, iż rząd Brunswiku zamianował Hitlera radcą rządowym w Berlinie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pierwszy dzień zjazdu inspektorów szkolnych Okręgu Szkolnego Lub.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Lublinie Zjazd Inspektorów Szkolnych z terenu lubelskiego okręgu szkolnego pod osobistem kierownictwem p. kuratora St. Lewickiego i przy obecności p. wojewody lubelskiego Bolesława Świdzińskiego, przedstawicieli M.W.R. i O.P. osobach p.p. dyr. depart. ogólnego Mendysa i nacz. wydziału szkół powszechnych Bugajskiego, oraz przedstawicieli wojska i inn.

Zjazd zagaił p. kurator Lewicki witając przybyłych, poczem zebrani oddali hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu przez powstanie, przyczem na wniosek p. kuratora wysłano dwie depesze hołdownicze.

KANCELARJA CYWILNA PREZYDENTA RZECZYPOSP.

Warszawa — Zamek.

Zjazd inspektorów szkolnych Okręgu Lubelskiego Szkolnego przesyła p. Prezydentowi wyrazy hołdu i najgłębszej czci

Kurator
(—) Lewicki.

KANCELARJA PANA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Warszawa — Belweder.

Zjazd Inspektorów Szkolnych Okr. Szkol. Lub. przesyła p. Marszałkowi, Budowniczemu Państwa Polskiego wyrazy hołdu i najgłębszej czci.

Kurator
(—) Lewicki.

Pierwszy referat wygłosił p. insp. Krupczak z Chełma n. t. „Praca społeczna inspektorów szkolnych i jego stosunek do władz i urzędów". Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja.

Zjazd zakończy się w dniu dzisiejszym wieczorem.

O komasację energji społecznej

Powodzenie każdej akcji jednostkowej czy też zbiorowej wymaga skoncetrowania dużego zasobu energji, siły woli, natężenia mózgowego i duchowego. Im energji tej nagromadzi się więcej — możliwość pomyślnego uskutecznienia i przeprowadzenia zamierzonego przedsięwzięcia daje większe perspektywy i nadzieje realizacji.

Nic gorszego, nic bardziej zabójczego przy wszelkich poczynaniach jak rozpraszanie się, rozczłonkowanie nieraz szczupłych sił na różne odcinki. Wysiłki takich prac są zazwyczaj znikome i wcześniej czy później inicjatorzy ich zorjentują się, że zeszli na wyboiste ścieżki przybycie których wymaga właśnie olbrzymich wysiłków i olbrzymiego zasobu energji zbiorowej.

Obserwując nasze życie społeczne cóż tam widzimy? Czy dostrzegamy tu jakąkolwiek planowość działania, organizację pracy, podział ról, podział odcinków prac dla poszczególnych, grup i organizacji. Przeciwnie, miast koncentracji i tak szczupłych i znikomych, sił tych, którzy garną się do tej pracy, widzimy szalone rozbicie, robienie wszystkiego od początku na własną modłę.

Nazywa się to popularnie „pracą od podstaw".

Widzimy cały szereg organizacji częstokroć niczem nie różniących się pomiędzy sobą, mających te same cele i zadania, reprezentowanych przez te same jednostki. Organizacje te pracują nad temi samemi zagadnieniami i dziedzinami życia. Czy nie lepiej byłoby, ażeby miast kilku na ich miejsce była jedna organizacja obejmującą swą działalnością i kręgiem zainteresowań całokształt zagadnień wchodzących w sferę ich działalności. Po co i na co ci sami ludzie zamiast na jednym zebraniu zmuszeni są uczestniczyć na trzech lub czterech, wysłuchiwa tych samych tematów, prowadzić identyczne dyskusje, staczać te same boje homeryckie i t. d. Czyż nie jest marnowaniem drogiego czasu, niepotrzebnem traceniem energji społecznej. Czyż nie lepiej byłoby, gdyby ci ludzie miast gonić z jednego zebrania na drugie mogli ten czas zużytkować na pożyteczną twórczą pracę.

Weźmy np. taki prosty przykład z terenu naszego miasta. Istnieją tu organizacje naukowe „Towarzystwo Przyjaciół Nauk" „Towarzystwo Bibljoteki im. Łopacińskiego" „Tow. Muzeum Lubelskie". Są to organizacje o charakterze naukowem, interesujące się pokrewnemi zagadnieniami, w skład ich wchodzą ci sami ludzie. Znacznie praktycznie byłoby skoncentrowanie całej tej akcji w organizacji skupiającej w sobie całość tych prac. Umożliwiłoby to poprowadzenie celowej, jednolitej działalności, z odpowiednim obsadzeniem ról i stanowisk. Czyż istnienie takiej Centrali, że tak ją nazwę, nie zaoszczędziłoby ludziom kierującym temi organizacjami dużo czasu, energji, zapewniając równocześnie większe wyniki twórcze.

Weźmy inny dział życia — organizacje prowadzące pracę kulturalno-oświatową. Tu już jest istne kłębowisko, istne pomieszanie pojęć, zadań i celów, istny chaos.

Tak się utarło już, że jakakolwiek organizacja powstaje i za teren swej działalności obiera sobie wieś lub świat robotniczy, uważa za konieczny swój obowiązek prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej. Zdaje się, że jest to jeszcze pozostałość z dawnych czasów, z którą musimy zerwać raz na zawsze.

Dla przykładu weźmy wieś i organizacje o charakterze kulturalno-oświatowym jak np. Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew", nie mówię już o organizacjach kulturalno-oświatowych o jaskrawem zabarwieniu politycznem.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew" od szeregu lat prowadzi pracę na terenie wsi. Wyniki jego prac są bogate i bardzo pożyteczne dla wsi. Jednakże widzimy, że równolegle do Zw. Mł. Wiej. pracę oświatową prowadzą inne organizacje mające w swych założeniach specjalne zadania i cele, inne nastawienie i przygotowanie. I tak pracę oświatową prowadzi „Związek Straży Pożarnych", „Związek Strzelecki", Teatr Ludowy", „Koła dramatyczne" i inne.

Pomijam już to, że wskutek braku podziału ról i prowadzenia odpowiednich działów pracy, wynikają niepotrzebne tarcia i nieporozumienia, pomiędzy ludźmi, którzy najczęściej wchodą do każdej z tych organizacyj. Organizacje te winny się wzajemnie dopełniać i gdyby faktycznie tak było, życie społeczne wsi komasowałoby się i wkraczało na drogi, prowadzące do jasnych celów. Robienie zaś wszystkiego powoduje rozgardjasz. To też wskazanem byłoby, ażeby organizacje kulturalno-oświatowe prowadziły tę pracę całkowicie i niepodzielnie, a organizacje o zadaniach specjalnych jak np. „Straż Pożarna" zajęły się li-tylko przygotowaniem wsi i uświadomieniem jej w sprawach, dotyczących obrony przed ogniem.

„Strzelec" zaś powinien wychować obywatela-żołnierza.

Bo jakże paradoksalnie brzmi prowadzenie przez Związek Strzelecki przysposobienia rolniczego. Przysposobienie rolnicze stanowi odrębny kompleks zagadnień ściśle fachowych, wymagających specjalnych studjów i odpowiedniego personelu. Są to rzeczy całkowicie nadające się dla Związku Młodzieży Wiejskiej który ma wychować uświadomionego rolnika, w żadnym wypadku nie pasujące do Strzelca, osłabiające jego energję we właściwym mu kierunku.

Podobna sytuacja jest na terenie miasta. To samo zjawisko spotykamy w innych dziedzinach życia. Bardzo charakterystyczna jest nasza działalność morska. Mamy skrawek morza. I tu istnieją 7 czy 9 organizacji, które mają za cel obronę i propagandę Morza Polskiego.

Po co i na co to osłabianie energji? Scalić energję społeczną, scalić siłę i wolę całego narodu w jednej organizacji która poprowadzi planową i zorganizowaną akcję, a napewno wyniki jej będą większe, posunięcia bardziej pewne i zdecydowane. Życie społeczne polski wymaga wielkich reorganizacji, wymaga przedewszystkiem zrozumienia, że nie dzielić a łączyć winno być naszą zasadą przy wszelkich poczynaniach zbiorowych, dalej niezbaczanie z właściwej sobie drogi postępowania i jasność celów do których dąży.

W. W.

Otwarcie Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego w Gorzkowie

W dniu 14-go bm. rozpoczęto pracę na Niedzielnym Uniwersytecie Ludowym w Gorzkowie, pow. krasnystawskiego, zorganizowanym przez Powiatową Komisję Oświaty pozaszkolnej. W otwarciu wzięło udział około 260 osób m. in. grono nauczycielskie, z p. kier. Janem Malickim na czele, który objął kierownictwo Niedz. Uniw. Ludowego oraz zasłużona działaczka na niwie oświatowej i społecznej, p. Kiciakowa.

Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz, Stanisław Szepietowski, znany na terenie powiatu, ofiarny i zasłużony duszpasterz, który równocześnie dokonał otwarcia tej placówki.

Przemawiał następnie referent Pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej, instruktor p. Kutrzepa, skreślając rolę i znaczenie pracy oświatowej, pozaszkolnej. Porównał też i wykazał różnicę, zachodzącą między Uniwersytetami Ludowemi, istniejącemi zagranicą, a naszemi.

Prócz tego, p. Kutrzepa omówił najważniejsze wydarzenia doby obecnej.

Drugi wykład miał inżynier-rolnik, p. J. Laskowski, który następnie udzielił porad gospodarzom, zwracającym się w kwestjach uprawy roli i karmienia inwentarza.

Na zakończenie omówiono sprawy administracyjno-organizacyjne N. U. L., wyznaczając dalsze wykłady na dzień 28-go lutego. Przypuszczać należy, że i następnym razem, nikogo ze słuchaczy nie zbraknie na wykładach, w myśl hasła, że: „Wiedza — to potęga"!

Praca P.W. i W.F. w Łukowie

Odbyło się tu walne zebranie członków Powiat. Komitetu W. F. i P. W. Przyjęto sprawozdanie z działalności w terenie na rok ubiegły, preliminarz budżetowy na rok 1932-33 w wysokości około 7 tys. zł., zaprojektowano nowy skład osobowy komitetu, nadto omówiono szereg innych spraw. Akcja W.F. i P.W. prowadzona jest na terenie powiatu łukowskiego w 54 oddziałach p. w., a mianowicie Hufcu Szkolnym, Kolejowem Przysposobieniu Wych., oraz w 52 oddziałach Związku Strzeleckiego. Celem spopularyzowania i wzmożenia akcji W.F. i P.W. w powiecie, przyjęto na wniosek przewodniczącego zebrania, zastępcy starosty p. Górnego, jako wytyczną w dalszej działalności, aby każdy z członków komitetu zaopiekował się jedną z gmin powiatu, nawiązał kontakt z radą gminną, organizacjami społecznemi i t. d. i był propagetorem idei W. F. i P. W. na terenie danej gminy.

Sytuacja się wyjaśnia...

Jak się dowiadujemy Wydział Wojewódzki w Lublinie rozpatrzył już sprawę zawieszenia ławników Magistratu miasta Międzyrzeca.

Decyzja zapadła w tym sensie, że dwaj ławnicy i vice-burmistrz zostali złożeni z urzędu i mają się odbyć uzupełniające wybory do Magistratu. Wobec takiego postawienia sprawy w zarządzie miasta uzyska jedno nowe miejsce klub radnych polskich, jedno miejsce sjoniści i ledno miejsce folkiści.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 27 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Płyty. 13.40 Pogadanka roln. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka roln. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka roln. 14.50 Płyty. 15.25 Przegląd wydawnictw. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Płyty. 16.40 Radjokronika. 17.00 Płyty. 17.10 Odczyt. 17.35 Kącik młodych talentów. 18.05 Słuchowisko dla dzieci. 18.10 Pieśni dla dzieci. 19.15 Skrzynka pocztowa. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do pras. dzien. radj. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 28 lutego

10.00 Transmisja Nabożeństwa. 11.35 Odczyt misyjny. 12.15 Przemówienie min. Kwiatkowskiego. 13.15 Poranek z Filh. Warsz. 14.00 „Co się działo w chacie". 14.25 Polskie pieśni warmijskie. 14.40 „To co najważniejsze". 15.00 Pieśni Chóru Oficerskiego. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Płyty. 16.40 Przemówienie Sieroszewskiego. 15.55 Wędrówka mikrofonu po Muzeum Narodowem. 17.30 Odczyt o mowie polskiej. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.45 „Latarnik". 22.00 Utwory skrzypcowe. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

AUGUST GRYCHOWSKI. 8)

Lubelskie w życiu i twórczości

J. Kochanowskiego.

Prof. Kamykowski skłonny jest uważać za „głowę Mecenasową" jednego z Czernych, opierając się na przedmowie Klonowicza do „Żalów nagrobnych". Ależ nie każdy wielbiciel poety jest zarazem i jego mecenasem. Czernowie nie odegrali w twórczości Kochanowskiego poważniejszej roli; poeta poświęcił im tylko jeden krótki wiersz[1]), poza tem jak już wyżej wspomniałem, śpiewak Jadam (Czerny czy dworzanin Czernych) popularyzował jego psalmy. Znajomość z Czernymi zawarł Kochanowski prawdopodobnie dzięki sąsiedztwu[2]), a nie za pośrednictwem Firlejów jak sądzi prof. Kamykowski. Nie byli też Czernowie mecenasami Klonowicza wówczas, gdy pisał dla nich przedmowę, gdyż z samej przedmowy wynika, że był im jeszcze mało znany.

[1]) Czernowie byli współwłaścicielami wsi Chechły w Radomskiem, która należała także do Kochanowskich.

[2]) Pawiński, Małopolska t. III. str. 318). L. c. str. 50.

Podobnie jak sprawa zgonu Kochanowskiego tak i sprawa miejsca pochowania jego zwłok nie została dostatecznie wyjaśniona. Wysuwano dotychczas 3 koncepcje: 1) ciało poety przewieziono zaraz po jego śmierci do grobów rodzinnych w Zwoleniu. 2) zwłoki poety pochowano zrazu w Lublinie, a dopiero w 1610 r. przewieziono je do Zwolenia, 3) zwłoki spoczywają dotyczas w Lublinie. Najwięcej zwolenników ma koncepcja pierwsza (Hoffmanowa, Plenkiewicz, Promyk, prof. Windakiewicz), ale najbardziej zbliżoną do prawdy zdaje się być koncepcja druga, którą Rymarkiewicz rozwija w następujący sposób[3]): zwłoki poety nie zostały odrazu przewiezione do Zwolenia, gdyż stały temu na przeszkodzie i nagłość wypadku i odległość od rodziny i trudności ówczesnej komunikacji zwłaszcza przy koniecznej przeprawie przez Wisłę, wreszcie i pora gorąca, w którejby ten kondukt żałobny nawet przy zabalsamowaniu ciała odbywać się musiał. Na zawiadomienie samo rodziny przy ówczesnych stosunkach potrzeba było przynajmniej 1 i pół dnia czasu. Tyle potrzeba było przynajmniej na jej przyjazd do Lublina. Z czego wypada, że rodzina ledwie we 3 dni po smutnym wypadku stanąć była mogła na miejscu, a zatem ledwie zdążyć mogła na na pogrzeb. Rymarkiewicz sądzi, że w pogrzebie nie wzięła udziału żona poety Dorota, gdyż miała w domu drobne dzieci i sama była w odmiennym stanie, natomiast przybyli do Lublina na pogrzeb dwaj bratankowie poety Adam i Piotr z Sycyny i brat poety Andrzej.

[3]) „Czaszka Kochanowskiego" Kurjer Poznański. 1930 r. nr. 282.

Ze względów wyżej wyłuszczonych zwłok poety narazie nie przewieziono do Zwolenia, ale złożono je w Lublinie i dopiero w ćwierć wieku później przewiózł je może do Zwolenia Adam Kochanowski, bratanek poety, a sędzia ziemski lubelski i wtedy to wmurowado dziś istniejący nagrobek. Rymarkiewicz nie upiera się zresztą przy tej koncepcji i podaje nawet w wątpliwość fakt złożenia zwłok poety w Zwoleniu. Może spoczywają one do dziś dnia w Lublinie. I dlatego Rymarkiewicz proponował, (a było to w r. 1880) by przeprowadzić w Lublinie odpowiednie badania w aktach kościelnych w Liber mortuorum i sepultorum i umieścić tablicę pamiątkową w kościele w którym został Kochanowski pochowany. Tę trzecią koncepcję bierze również pod uwagę prof. Grabowski[4]), który nawiązując do rozprawki Rymarkiewicza, radzi zająć się poszukiwaniami, czy Kochanowski nie leży w Lublinie.

[4]) L. c.

Pogrzeb Kochanowskiego stał się niewątpliwie wspaniałą narodową manifestacją, jakiej Lublin ani przedtem, ani potem nie oglądał. W orszaku żałobnym kroczył sam Wielki Batory w gronie najznakomitszych dygnitarzy z kanclerzem Zamojskim i marszałkiem w. kor. A. Opalińskim i arcybiskupem lwowskim Janem Dymitrem Sobikowskim na czele, a za nimi nieprzeliczone tłumy szlachty i mieszczaństwa. Z poetów wziął zapewnie udział w tym smutnym obrzędzie Trzycieski i Klonowicz. Kto był obecny z rodziny Kochanowskiego? Rymarkiewicz, jak już wyżej była o tem mowa, wymienia brata poety Andrzeja, tłumacza „Eneidy" i 2 jego bratanków Adama i Piotra, późniejszego tłumacza „Jerozolimy wyzwolonej". Oprócz nich szła za trumną Jana, jak sądzę, także żona Dorota z starszemi córeczkami, dwaj bracia poety i jedna jego siostra. Przypuszczenie to nasunęła mi wzmianka w łacińskim wierszu Trzycieskiego, napisanym zaraz po śmierci Kochanowskiego[5]).

„Casta coniux liberique
Cura patris maxima,
Tresque fratres cum sorore
Luctibus magnis vacant".

(D. c. n.)

[5]) Promyk l. c. str. 92.

Przez zachowanie traktatów pokojowych do pokoju

Rola Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego

Jak wiadomo, rząd polski wniósł do Ligi Narodów memorjał w sprawie rozbrojenia moralnego i w myśl tego też memorjału postępuje polska polityka na terenie międzynarodowym. Tak jak i w innych państwach również w Czechosłowacji wniosek ten spotkał się z gorącem uznaniem, co stwierdza poseł pełnomocny Rzplitej Polskiej w Pradze p. Wacław Grzybowski w swem artykule, zamieszczonym w niedzielnym numerze „Narodniho Stredu", organu koalicyjnego stronnictwa kupców i rzemieślników czechosłowackich.

Podkreśliwszy na wstępie doniosłość konferencji rozbrojeniowej, jaka obraduje w czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego, minister pełnomocny dr. Grzybowski stwierdza, *że polska i czechosłowacka polityka zagraniczna w tej kwestji kroczą jednolicie, a to dlatego, że zarówno rząd polski, jak i rząd czechosłowacki dążą do utrzymania pokoju przez zachowanie traktatów pokojowych.*

Rząd polski, rozumiejąc doniosłość rozwiązania problemu bezpieczeństwa przez wzmocnienie zaufania międzynarodowego —pisze dalej p. W. Grzybowski—wniósł w Genewie wnioski, wskazujące przedewszystkiem na konieczność przeprowadzenia rozbrojenia narodowego. *Idea ta spotkała się w Czechosłowacji z prawdziwem uznaniem, czego dowodem m. in. jest niedawna uchwała konferencji Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego o uskutecznieniu rozbrojenia moralnego w prasie. W ten sposób oba nasze rządy ponownie zamanifestowały swą solidarność na polu polityki międzynarodowej.*

Tyle minister dr. Grzybowski. Uchwała konferencji Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia prasowego ma rzeczywiście olbrzymie znaczenie, ponieważ ustają różne tarcia wzajemne, wynikłe z nieporozumień niekiedy zupełnie drobnostkowych, które osłabiały dążenia do współpracy i uniemożliwiały zajęcie jednolitego stanowiska wobec wspólnych niebezpieczeństw, zwłaszcza obecnie, kiedy wroga nam propaganda, coraz to głośniej domaga się rewizji granic.

Z życia koła B. B. W. R. w Jarczowie

pow. Tomaszów-Lub.

W ostatnim czasie odbyło się w Jarczowie walne zebranie członków miejscowego Koła BBWR., które zaszczycił swą obecnością prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. inspektor Donten.

Pan prezes wygłosił na zebraniu dłuższy referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej w kraju oraz przystępnie zobrazował sprawy polityki międzynarodowej.

Przemówienie zostało wysłuchane z wielkiem zainteresowaniem. Słuchacze zrozumieli, że kryzys obecny jest plagą światową, dlatego też dotknął i nasze państwo, w którem jednakowoż klęska ta ma przebieg bardziej łagodniejszy niż gdziekolwiek indziej.

Zawdzięczać też należy tak rządowi jak i całemu społeczeństwu, które stanęło do walki z kryzysem gospodarczym.

Ponieważ ludność wiejska częstokroć pozbawiona jest dobych i aktualnych wiadomości z życia publicznego, przeto z inicjatywy p. prezesa Dontena zorganizowano na powyższym zebraniu tak zwany „Uniwersytet niedzielny", na czele którego stanął kierownik miejscowej 7-klasowej szkoły powszechnej p. Jan Bodnar. W charakterze zaś prelegentów chętnie zgłosili swój udział ks. proboszcz Gajewski z Chodywaniec, kom. posterunku Gołębiowski Antoni, sekretarz oddziału Związku strzeleckiego K. Łysakowski i sekretarz gminy Feliks Bednarski.

Zadaniem uniwersytetu niedzielnego jest prowadzenie pracy odczytowej na terenie Jarczowa i okolic z najaktualniejszych zagadnień życia społecznego, rolnictwa, spółdzielczości itd.

Pierwszy odczyt wygłosił ks. E. Gajewski na temat „Monografja Chodywaniec i okolic", ktory zgromadził znaczną ilość słuchaczy i zainteresował mieszkańców dalszemi pracami oświatowo-kulturalnemi nowo-powstałej placówki.

F. B.

Jak pracuje

Rzeźnia Miejska

(z) Przedsiębiorstwa miejskie m. Lublina przeżywają naogół kryzys, podobnie zresztą jak wszystkie inne instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa. Najlepiej trzyma się dotychczas Elektrownia Miejska, o czem zresztą pisaliśmy niedawno. W Miejskiej Komunikacji Autobusowej zaznacza się w każdym miesiącu spadek frekwencji pasażerów. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Rzeźni Miejskiej, która wskutek zastraszająco rozwiniętego potajemnego uboju — znajduje się również w ciężkiem położeniu, tak że spadek uboju w porównaniu do miesięcy poprzednich wynosi 40 proc. Jeśli chodzi o szczegółowe dane za ostatni miesiąc, to przedstawiają się one następująco: ubito w styczniu bydła rogatego 667 sztuk, jałowizny 71, trzody chlewnej 1470, cieląt 975 oraz koni 21. Na eksport ubito 7946 bekonów. Zbadano mięsa na terenie rzeźni 15.814 klg.

Potajemny ubój stał się ostatnio plagą Lublina, która miastu przynosi poważne szkody, ludność zaś naraża na niebezpieczeństwo różnych chorób. To też władze wystąpiły do walki z tą plagą, wyznaczając nawet nagrody za ujawnienie miejsca potajemnego uboju. Ale to mało, do walki tej bowiem winno stanąć całe społeczeństwo — wzrozumieniu doniosłości tej akcji z jednej strony, z drugiej zaś w trosce o własne zdrowie. Plaga potajemnego uboju winna raz na zawsze zniknąć z powierzchni Lublina.

Lublin ku czci Washingtona

Lubelski Związek Mierniczych pragnąc uczcić dwuchsetną rocznicą urodzin wielkiego bohatera Stanów Zjednoczonych Jerzego Washingtona, który był jednocześnie geometrą urządza dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości referat o życiu i pracy Bohatera w lokalu Związku. Prelegentem będzie p. Bohdan Białkowski. Dokładny termin odczytu (w marcu) podamy.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Księżna Tarakanowa" w „Corsie", wizja dawnej potężnej Rosji, jest plastyką i obrazem filmu. Rzecz dzieje się za panowania Katarzyny II, kiedy rozegrała się na dworze rosyjskim romantyczna epopea, która omal nie wstrząsnęła tronem carów. Bohaterką jej była pewna młoda cyganka, uderzająco podobna do księżniczki Teodozji, prawej dziedziczki tronu po matce, Elżbiecie.

Hrabia Szuwałow, chcąc pozbawić tronu Katarzynę, wmówił w cygankę, że jest księżniczką Teodozją i winna upomnieć się o prawa do korony. W ten sposób na arenie dziejowej pojawiła się fałszywa „Księżna Tarakanowa". Uwięzioną i skazaną na śmierć cygankę ratuje zakochany w niej hr. Orłow, faworyt carycy. Fałszywa księżna umiera wkrótce potem w klasztornej celi—zdala od blasków, świetności i krwawych intryg wielkiego świata. Olaf Fjord i Rudolf Klain-Rogge dają dwie charakterystyczne silne kreacje.

Film wart zobaczenia. *Kinoman.*

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś w sobotę o 3.30 pp. znakomita sztuka w 3-ch aktach Zapolskiej „Panna Maliczewska". Ceny zniżone od 30—2.50 gr.

Wieczorem o 8.15 występ gościnny znakomitego satyryka-artysty „Morskiego Oka" i „Qui pro quo" — Władysława Waltera. Udział biorą: Hulanicka, Owidzka, Romaniszyn, Chrzanowski, Miszczak, Winiaszkiewicz i inni. W programie najnowsze przeboje stolicy. Bilety od 1—5.40 zł. sprzedaje kasa Teatru.

Korzystając z wolnego wieczoru Zespół Teatru Miejskiego wyjeżdża do Milejowa, gdzie odegra farsę „Hiszpańska mucha".

W niedzielę o 12.15 w poł. bajka dla dzieci „Miłościwy Pan Król Piernik III-ci".

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pociąg widmo".
KINO „CORSO". Dziś „Księżna Tarakanowa".
KINO „PALACE". Dziś „Ogród Allacha".
KINO „ADRJA". Dziś „W ogniu i potokach krwi" i „Taki jest Paryż".
KINO „ITALJA". Dziś „Noc upojeń".
KINO „UCIECHA". Dziś „Żelazna maska".
KINO „VENUS". Dziś „Szachownica serc".
KINO „ERTEPEDE". „Cuda świata lodowego".

KRONIKA

— **P. woj. Swidziński w Warszawie.** W dniach wczorajszym i onegdajszym p. wojewoda lubelski B. Swidziński przebywał w Warszawie w sprawach służbowych.

— **Kalendarzyk Zebrań Koła BBWR.** Dn. 27 lutego o g. 16 zebranie ogólne Koła Piekarzy.

— **Odczyt Br. Ziemnowicza.** W poniedziałek 29 b. m. w szkole powszechnej na Czwartku odbędzie się konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych, podczas której znany pedagog p. Br. Ziemnowicz wygłosi odczyt o nauczaniu i wychowaniu.

— **Otwarcie lokalu.** W sobotę dnia 27 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się otwarcie lokalu własnego przy ulicy Nowo-Rybnej Nr. 8 Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno - Sportowego „Hakoach".

— **Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddziału Lubelskiego podaje do wiadomości, iż dnia 12 marca r. b. o godz. 20-ej w pierwszym, a o godz. 20 m. 20 w drugim terminie odbędzie się walne zgromadzenie członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddziału Lubelskiego w lokalu Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ul. Krakowskie Przedmieście 39.

Porządek zebrania: 1) zagajenie; 2) wybór prezydjum; 3) odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia; 4) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) dyskusja nad sprawozdaniami; 7) omówienie działalności na rok następny; 8) wybór nowych władz; 9) wybór delegatów oddziału na walny zjazd delegatów L. M. i K. i na zjazd delegatów Okręgu; 10) wolne wnioski.

— **5-ty Poranek symfonicznej orkiestry 8 p p. Leg.** pod kierown. kpl. L. Ksionka odbędzie się w niedzielę dn. 28 b. m. w sali Tow. Muzycznego. W programie utwory kompozytorów polskich. Bilety od 50 gr. do 1 zł.

Początek o godz. 12.30.

— (z) **Ciekawy mecz bokserski.** Jutro o godz. 6-ej wiecz. w sali ośrodka W. F. (ul. Szpitalna 12) odbędzie się ciekawy mecz bokserski, pomiędzy dwoma klubami: „Strzelec" i Lubelski Klub Lotniczy. Do walk stają najlepsi zawodnicy obu klubów, po 8-miu z każdej strony. Ze względu na to, że tego rodzaju mecz międzyklubowy odbywać się będzie w Lublinie po raz pierwszy—budzi on w sferach sportowych naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

— (z) **Pożar na Wieniawie.** W dn. wczorajszym zrana zaalarmowano Miejską Straż Ogniową, że w domu № 70 przy ulicy Króla Leszczyńskiego wybuchł pożar. Straż wyruszyła natychmiast i po przybyciu na miejsce stwierdziła, że palą się wiązania dachowe. Po przerąbaniu dachu pożar wkrótce ugaszono. Straty nieznaczne. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Ze względu na to, że pożar powstał w budynku drewnianym—niebezpieczeństwo było wielkie, dzięki jednak szybkiej interwencji Straży Ogniowej—pożar zlokalizowano.

— (z) **Trzy ofiary ślizgawicy.** Wczorajsza kronika Pogotowia Ratunkowego zanotowała trzy nowe wypadki ślizgawicy ulicznej, spowodowane niedbalstwem dozorców. W pierwszym—idąca chodnikiem na ul. Podlaskiej 55-letnia Franciszka Goś, upadła tak nieszczęśliwie, że doznała silnego zwichnięcia prawej ręki. W drugim wypadku — 60-letnia Rozalja Goldblat zam. przy ulicy Grodzkiej 3, upadła wskutek poślizgnięcia, doznając złamania nogi w biodrze. Po udzieleniu pomocy odwieziono ją do szpitala żydowskiego. W trzecim wreszcie wypadku, złamaniu ręki uległ 16-letni Kazimierz Twardowski, zam. Lubartowska 47. Wszystkim ofiarom ślizgawicy udzieliło pomocy lekarskiej Pogotowie Ratunkowe.

Boy w Lublinie

Dziś, w sobotę 27 b. m. w kinie „Corso" znakomity tłomacz i poeta Boy-Żeleński wygłosi prelekcję o twórczości Fr. Villona, poety-włóczęgi.

Początek o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Z życia Tomaszowa Lub.

Walne zgromadzenie Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej w Tomaszowie Lub.

Zarząd Koła Oficerów Rez. Rzplitej Polskiej w Tomaszowie-Lub. na posiedzeniu dnia 5 bm. pod przewodnictwem kol. prezesa B. Dontena—por. rez. postanowił: 1) wciągnąć do Koła wszystkich podchorążych i nowo-mianowanych podporuczników, znajdujących się na terenie powiatu, 2) zwołać doroczne walne zgromadzenie członków Koła na dzień 6 marca 1932 r. na godz. 11-tą w I terminie i godz. 12-tą w drugim w sali sejmiku pow. w Tomaszowie-Lub. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie zarządu Koła. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Wybór władz Koła. 5) Referat delegata zarządu Okręgu ZORRP. na temat „Pogotowie zbrojne Niemiec i Sowietów". 6) Wolne wnioski.

Czekamy na odzew

Z inicjatywy Inspektora Szkolnego w Tomaszowie Lubelskim p. Bolesława Dontena w kilkunastu miejscowościach naszego powiatu powołał „Uniwersytet Niedzielny". Celem tego „Uniwersytetu" jest dalsze dokształcanie dorosłych odczytami, informowanie starszych o najnowszych wydarzeniach z szerokiego świata i umożliwienie starszym wysłuchania odczytów rolniczych, nadawanych przez Polskie Radjo. Wstęp na odczyty, które odbywają się w szkołach powiatu, jest bezpłatny. Prelegentami na „Uniwersytecie Niedzielnym" są w przeważającej liczbie nauczyciele i chętna miejscowa inteligencja.

Na terenie szkoły Łaszczowy miejscowe nauczycielstwo, doceniając znaczenie tej akcji postanowiło zorganizować „Uniwersytet Niedzielny", czynny każdej niedzieli po sumie „Uniwersytet" rozpoczął swą działalność w dniu 10 stycznia b. r. W następujących po sobie kolejno niedzielach były wygłoszone odczyty poświęcone rolnictwu, przysposobieniu wojskowemu, projektowi Ustawy o nowym ustroju szkolnictwa i cały szereg innych.

Miejscowa ludność i okolicy tłumnie uczęszcza na wykłady. Ludzie już zrozumieli, że wystawanie na placach nie daje im nic.

Inicjatywa i akcja powiatu tomaszowskiego, gdzie są naśladownictwa, to też warto, ażeby w innych powiatach znalazły odzew wśród nauczycielstwa i miejscowej inteligencji.

Zjazd Związku Młodzieży Wiejskej w Chełmie

Dn. 21 lutego b. r. odbył się w Chełmie Zjazd Okręgowy Kół Młodzieży Wiejskiej pow. chełmskiego. Na zjazd przybyło około 150 delegatów i gości z poszczególnych Kół, przedstawiciele organizacyj i instytucyj, zast. starosty p. Illukiewicz, delegat Wojew. Zw. Młodz. Wiej. p. I. Dziadosz i inni.

Przewodniczył p. J. Bocheński, prezes Okr. Zw.

Jak wynikało ze złożonego sprawozdania pow. chełmski posiada obecnie kilkadziesiąt Kół Młodz. Wiej., skupionych wokoło „Siewu". Innych organizacyj wiejskich na terenie niema... W roku ubiegłym w kołach tych prowadzono pracę w kierunku oświatowym, kulturalnym, rolnym i wychow. fiz. oraz p. w. Związek okręgowy szedł z pomocą w pracy kołom przez organizowanie wyjazdów i lustracyj, zebrań prezesów kół i t. p., na których udzielano wskazówek o prowadzeniu pracy. Jesienią ub. r. odbyła się w Chełmie zorganizowana przez Okr. Zw. Mł. Wiej. Wystawa Konkursów rolniczych.

Do nowego zarządu wybrano szereg osób z dawnego zarządu oraz kilka nowych. Na zjeździe został przez p. I. Dziadosza wygłoszony referat „O istocie prac Związku Młodzieży Wiejskiej".

Na specjalne podkreślenie zasługuje, iż gdy przybyły na Zjazd w charakterze gościa poseł p. Pac chciał wnosić do obrad niepożądany ton politycznej demagogji, nadużywając prawa gościnności — spotkał się z należytą odprawą nietylko prezydjum Zjazdu, ale i całej sali. Dowodzi to dużego zrozumienia istoty Zjazdów Młodz. Wiejskiej, przez przybyłych delegatów.

III Targi Katowickie propagują wytwórczość krajową

Sprawa powiększenia zbytu na rynku wenętrznym towarów krajowej wytwórczości — nabiera wobec zmiany polityki handlowej szczególnego znaczenia. Rynek polski bynajmniej nie jest przesycony rodzimym fabrykatem—lecz odczuwa nawet—jak to powszechnie wiadomo duże braki w spożyciu i użytkowaniu rodzimych towarów, które ogólne „nastawienie" kupujących usuwa w cień, na rzecz towarów zagranicznych.

Chcąc ułatwić wzmożenie zbytu dla krajowych wyrobów tegoroczne Targi Katowickie rozpoczęły odpowiednie starania, by zwiększyć dla nich koła odbiorców w śląskich sferach przemysłowych, jako konsumpcyjnych.

Rezultat tej akcji w dużej mierze zależny jest od wytwórców i fabrykantów, którzy jako wystawcy we własnym wprost żywotnym interesie — powinni wobec tego masowo wziąć udział z odpowiednim towarem w III Targach Katowickich i przyłączyć się temsamem do ogólnego zwalczania kryzysu i bezrobocia.

Z rynku wydawniczego

Drugi numer „Naokoło Świata".

„Naokoło Świata" stało się dziś najżywszym magazynem, łączącym lekkość, żywość ujęcia z interesującą, różnorodną, niezwykle obfitą treścią. Pomysłowe ujęcie graficzne składa się na wyjatkowy i bezkonkurencyjny charakter pisma. Szereg świetnych, błyskotliwych feljetonów, ozdobionych ciekawemi zdjęciami, przykuwa uwagę czytelnika. Zdzisław Kleszczyński kreśli dowcipne uwagi na temat „Kobiety i góry", przyczem rzecz ilustrują sensacyjne zdjęcia z przed trzydziestu lat, ukazujące ówczesnych sportsmenów i sportsmenki. Wacław Grubiński w feljetonie „Dama pik as" z właściwą sobie werwą i temperamentem pisarskim analizuje rolę kart w naszem życiu. Nieznany u nas oryginalny utwór świetnego powieściopisarza francuskiego Paul Moranda p. t. „Niewolnik kotów" zawiera ciekawą, uzasadnioną historycznie apoteozę rodu kociego. Ze znakomitem znawstwem napisany artykuł p. t. „Prorok w swoim kraju" przynosi syntezę działalności Gandhiego, ozdobioną pysznemi zdjęciami i karykaturami krajowemi i zagranicznemi. Jarosław Janowski zajmuje się krytycznym przeglądem naszych najnowszych filmów. T. Grabowski charakteryzuje znanego boksera Rana (Człowiek o stalowych pięściach) J. Stażeński mówi o „odwiecznym temacie" ludzkiego ciała w malarstwie. Z szeregu innych żywych feljetonów należy wymienić: „Jedną nogą w grobie" (różne rodzaje wypadków), „Miasto rekordów" (Nowy York), „W napięciu woli i muskułów" (o roli wysiłku sportowego), „Tajemnice budżetu niemieckiego" (rewelacyjne wykresy statystyczne), „Jak kto śpi", „Błękitna wstęga Atlantyku" (o wielkich parowcach transatlantyckich), wiersz satyryczny Swiatopełka Karpińskiego p. t. „Romeo i Julja" tryskające humorem karykatury M. Walentynowicza oraz piękne, artystyczne wklęsłodruki. Beletrystykę reprezentuje nowela Br. Stefanowskiego p. t. „Gentleman".

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 26-go lutego b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej

za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie		22.75
„ zbiórkowe		22.25
Pszenica dworska	24.50	25.—
„ zbiórkowa	24 —	24 50
Jęczmień browarniany	21.50	22.—
Jęczmień na kaszę		18.50
Owies jednolity		22 50
„ zbiórkowy	:9.—	20.—
Mąka żytnia typowa		36.—
„ „ razówka		28.—
„ pszenna 40%		43.—
„ „ 65%		39.—
Otręby żytnie		12.75
„ pszenne grube		14.—
„ miałkie		13.50
Rzepak zimowy	35.—	36.—
Wyka	26.—	27.—
Peluszka	27.—	28.—
Groch polny	23.—	24.—
„ „Victorja"	29.—	32.—
Bobik	18.—	19.—
Łubin niebieski	12 50	13.—
Seradela	30.—	31.—
Koniczyna czerwona	200.—	225.—
„ gwar. 97%	235.—	260.—
Koniczyna biała	300.—	425.—
Mak niebieski	85.—	90.—
Tymoteusz	30.—	35.—
Gryka	23.—	24.—
Słód		47.—
Siano nieprasowane	10.—	12.—
Słoma nieprasowana	6.—	7.—
Ziemniaki jadalne	6.—	7.—

Obroty małe. Tendencja utrzymana. Podaż zboża dostateczna.

Pisarz hipoteczny Sądu Okręgowego w Lublinie obwieszcza, że czynności w księgach wieczystych nieruchomości, położonych na terenie przyłączonego do Sądu Okręgowego w Lublinie powiatu Włodawskiego, wznowione będą w dniu 4 kwietnia 1932 roku o godzinie 9-ej rano.

Lublin, dn. 25 lutego 1932 r.

Pisarz hipoteczny

373 (—) **Wiktor Zienkiewicz.**

Sala Kino „CORSO".

Tylko dziś w sobotę 27 lutego 1932 r. o godz. 9.30 wiecz.

Wieczór Łez i Śmiechu

ODCZYT

BOYA-ŻELEŃSKIEGO

Jedyna sposobność zobaczenia go po czterech latach znowu w Lublinie.

Szczegóły w afiszach.

Bilety już do nabycia w kasie kina „Corso" od 1 złotego.

Ceny konkurencyjne.

BAR „POD SETKĄ"

LUBLIN, Krótka 2 (vis a vis Sądu Okręg.)

wydaje codziennie od 6 rano do 12 w nocy gorące i zimne zakąski.

Flaczki, bigos, gulasz, kiełbasa z kapustą po 50 gr.

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE.

Wyszynk wszelkich napojów alkoholowych.

Kawa czarna, biała. Herbata 20 groszy.

Bufet obficie zaopatrzony. 326

UWAGA:

Wódki monopolowe w butelkach wszelkich rozmiarów do nabycia na miejscu i do domu.

Kino „PALACE" Teatr

Szpitalna 11.

DZIŚ! Premjera p. t. DZIŚ!

OGRÓD ALLACHA

potężny dramat wschodni na tle głośnej powieści R. Hichens'a.

Realizacja REX INGRAM, twórca „Czterech Jeźdźców Apokalipsy".

W rol. gł. piękna **ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ.**

Nadprogram:

KOMEDJA W 2-CH AKTACH.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Kino- „ADRJA" Teatr

Od Czwartku 25-go do Niedzieli 28-go włącznie

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!

I-szy film:

W OGNIU i POTOKACH KRWI

potężny dramat w 10-iu aktach

II-gi film

TAKI JEST PARYŻ

komedja w 10-iu aktach.

W roli gł. MONTE BLUE znany z „Białych Cieni"

NA SCENIE! WYSTĘPY ARTYSTÓW!

3 CONRADI

w nowym repertuarze.

Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.

Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Lublinie ogłasza, że stosownie do § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522), oraz § 53 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75 poz. 433) — w biurze Wydziału Powiatowego w Lublinie ul. Wieniawska 12 m. 2 będzie wyłożony poczynając od dnia 29 lutego 1932 r. na przeciąg dni 7-miu do publicznej wiadomości preliminarz budżetowy Lubelskiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok budżetowy 1932/33, a to celem umożliwienia płatnikom danin komunalnych przeglądania takowego i ew. wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przeciwko takowemu. 377

Nr. E 2331/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru II, zamieszkały w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej № 2 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Pepity Menkesowej, składających się z biżuterji ocenionych do sprzedaży na sumę 900 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 368

Nr. E. 2331/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru II-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Radziwiłłowskiej 3 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Pepity Menkesowej, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 600 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 369

Nr. E. 2332/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru II, zamieszkały w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej № 2, wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Pepity Menkesowej, składających się z biżuterji, ocenionych do sprzedaży na sumę 990 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 370

Nr. E. 2333/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej № 2 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Pepity Menkesowej, składających się z biżuterji ocenionych do sprzedaży na sumę 1458 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzeć można w dzień licytacji na miejscu. 371

DROBNE OGŁOSZENIA

POKÓJ dla inteligentnego pana — widny, słoneczny. Od 1 marca: Lublin, Staszica 10, m. 11. 375

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz!

Kino „CORSO" DZIŚ!

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe świata DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE, reżyserji RAYMOND BERNARD'A

KSIĘŻNA TARAKANOWA

Monumentalny dramat miłości, intrygi i zdrady. Dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata, rywalki carowej Katarzyny, która sięgnęła po tron rosyjski.

W rolach głównych: **EDYTA JEHANNE, OLAF FJORD, RUDOLF KLEIN-ROGGE.**

Koncertowa gra! Olśniewająca wystawa!

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

UWAGA! Przedstawienie popołudniowe w sobotę 27 lutego po cenach zniżonych! Na ogólne żądanie po raz ostatni! Tylko 1 seans o g. 2 pp. **„ODWIECZNA PIEŚŃ"** 10 aktów. Kasa czynna od 1-2 pp.

Od godz. 3.30 popołudniu jeden seans ulgowy **„KSIĘŻNA TARAKANOWA"** w 12 aktach.

Do każdego programu dane będą wspaniałe dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc na te dwa seansy popołudniowe: parter 55 gr., loże 75 gr. Kasa czynna od godz. 2—3.30 pp.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. dawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. C[illegible]GMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43